

NORDYCKIE DZIENNIKI O WYBORACH PARLAMENTARNYCH W POLSCE

(WOJCIECH LIEDER)

Dzienniki krajów nordyckich, w których od dziesiątek lat w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym prym wiodą silne partie lewicowe, komentują wyniki wyborów parlamentarnych w Polsce. Nie brakuje również bardzo zdecydowanych opinii.

Szwedzki dziennik Svenska Dagbladet (SvD) przyczyn zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości upatruje w kryzysie migracyjnym i w rozczarowaniu „startem” w życiu zawodowym młodych ludzi. Zdaniem autorów wynik wyborów „przeszedł wszelkie oczekiwania” i ustanowi „rządy Beaty Szydło – marionetki prezesa partii”. Ponadto dziennik przedstawia PiS jako „bardzo konserwatywną partię”, która z niechęcią podchodzi do imigrantów, in vitro, ruchu LGBT oraz „gardzącą potulną polityką Angeli Merkel wobec Moskwy”.

Z kolei inny szwedzki dziennik, Dagens Nyheter (DN), nadmienia: *Po niedzielnych wyborach PiS wygrał wybory w prawie każdym województwie. (...) Tym samym zniknęły silne dotąd granice poparcia PO i PiS, które dzieliły Polskę na wschód (wspierający PiS) oraz zachód (wspierający PO). (...) Długoterminowym planem Jarosława Kaczyńskiego może być teraz przeciągnięcie na swoją stronę konserwatywne skrzydło Platformy Obywatelskiej i stworzenie jeszcze większej siły w polskim parlamencie - wzorem węgierskiego Fidesu.*

Największy duński dziennik Jyllands-Posten zauważa, iż: *Zwycięstwo PiS-u jest na tyle przytłaczające, że nie potrzeba im koalicjantów. (...) Prawo i Sprawiedliwość jest partią eurosceptyczną, która sprzeciwia się ingerowaniu UE w wewnętrzne sprawy Polski. Lider partii uważany jest za polityka, który dzieli Polaków, dlatego od samego początku trzymał się z dala od stanowisk w przyszłym rządzie. Jyllands-Posten sugeruje, że PiS wygrał wybory dzięki obietnicom zwiększenia ilości programów i świadczeń socjalnych, obniżenia wieku emerytalnego oraz wprowadzenia ulg podatkowych.*

Również norweski dziennik Aftenposten bardzo ostrożnie podchodzi do programu Prawa i Sprawiedliwości określając ją następującym opisem: *Nieufni wobec UE, Rosji i Niemiec (...) Używają bardzo ostrych określeń wobec imigrantów. Ponadto komentatorzy Aftenposten wskazują na zasadnicze*

różnice pomiędzy liberalną PO a konserwatywnym PiS-em oraz bardzo pozytywnie odnotowuje fakt, że jedynym pewnikiem przed wyborami było to, że premierem będzie kobieta, ale i tak wiadomo, że najpotężniejszym obecnie politykiem w Polsce jest Jarosław Kaczyński.

Fiński Helsingin Sanomat (HS) nadmienia, że: *Eurosceptyczna partia PiS wraca do władzy. Premierem zostać ma umiarkowana doświadczona Beata Szydło, ale ma za sobą bardzo doświadczonego Jarosława Kaczyńskiego. (...) PiS stara się wzmocnić relacje z krajami regionu (Czechami, Słowacją i Węgrami) kosztem relacji z Niemcami i Francją. Helsingin Sanomat przytacza również słowa Jarosława Kaczyńskiego z 2011 r., w których oznajmił, że Warszawa powinna dążyć do rozwiązań jakie wdraża Budapeszt. Dziennikarze obawiają się, iż w 38,5 milionowym kraju, wzorem Węgier, może nastąpić osłabianie wolności słowa, rządów prawa oraz innych podstaw demokracji.*

Wyniki wyborów w Polsce skomentował krótko również największy dziennik w Islandii Morgunblaðið, ale poświęcił temu wydarzeniu niewiele uwagi. Głównie skupia się nie na postaci przyszłej Premier Beaty Szydło, ale na Jarosławie Kaczyńskim i jego przemówieniu, w którym prezes partii odniósł się do pamięci o Lechu Kaczyńskim i precedensowych wynikach wyborów, w których PiS wygrało z ogromną przewagą.

Źródła: Svenska Dagbladet, Dagens Nyheter, Jyllands-Posten, Aftenposten, Helsingin Sanomat, Morgunblaðið.